

redakcja naukowa:
Monika Florczak-Wątor
Andrzej Grabowski

ARGUMENTY I ROZUMOWANIA PRAWNICZE W KONSTYTUCYJNYM PAŃSTWIE PRAWA

KOMENTARZ

Michał Araszkiewicz · Marcin Biskupski · Aleksandra Dębowska
Monika Florczak-Wątor · Filip Gołba · Andrzej Grabowski
Justyna Holoher · Dominika Kowalska · Jakub Kret
Marcin Krzemiński · Zuzanna Krzykańska · Barbara Krzyżewska
Magdalena Łatacz · Rafał Michałczak · Magdalena Michalska
Maciej Pach · Oskar Pogorzelski · Kaja Ptak

gościnnie: Manuel Atienza



PRAWO
KONSTYTUCJA
ARGUMENTACJA

Argumenty i rozumowania prawnicze
w konstytucyjnym państwie prawa
Komentarz



PRAWO
KONSTYTUCJA
ARGUMENTACJA

SERIA POD REDAKCJĄ
TOMASZA GIZBERT-STUDNICKIEGO
I PIOTRA TULEI

REDAKCJA NAUKOWA:
MONIKA FLORCZAK-WĄTOR • ANDRZEJ GRABOWSKI

Argumenty i rozumowania prawnicze w konstytucyjnym państwie prawa Komentarz

Michał Araszkiewicz • Marcin Biskupski • Aleksandra Dębowska
Monika Florczak-Wątor • Filip Gołba • Andrzej Grabowski
Justyna Holocher • Dominika Kowalska • Jakub Kret
Marcin Krzemiński • Zuzanna Krzykalska • Barbara Krzyżewska
Magdalena Latacz • Rafał Michalczak • Magdalena Michalska
Maciej Pach • Oskar Pogorzelski • Kaja Ptak

gościnnie: Manuel Atienza



Kraków 2021

© Copyright by Monika Florczak-Wątor  & Andrzej Grabowski , Kraków 2021

Recenzent

prof. zw. dr hab. Tomasz Gizbert-Studnicki

Redakcja

Ewa Dąbrowska

Projekt okładki

dr hab. Grzegorz Kuca, prof. UJ

ISBN 978-83-8138-336-3 [druk]

ISBN 978-83-8138-337-0 [online, pdf]

<https://doi.org/10.12797/9788381383370>

Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2015/17/B/HS5/00457

Stan prawny: 1 lipca 2020 r.

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel./faks: 12 431-27-43, 12 421-13-87

e-mail: akademicka@akademicka.pl

Księgarnia internetowa: <https://akademicka.pl>

Spis treści

Przedmowa (<i>M. Florczak-Wątor, A. Grabowski</i>)	9
Wykaz skrótów	11
Wprowadzenie (<i>A. Grabowski</i>).....	23
Teoria konstytucyjnego państwa prawa a topiczny model argumentacji prawniczej (<i>J. Holocher</i>)	30
Aksjologia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (<i>M. Florczak-Wątor</i>).....	61
Rozumowania prawnicze i schematy argumentacyjne w sądowym stosowaniu prawa (<i>M. Araszkiewicz</i>)	90
KOMENTARZ do argumentów i toposów prawniczych (<i>M. Araszkiewicz, M. Biskupski, A. Dębowska, M. Florczak-Wątor, F. Gołba, A. Grabowski, J. Holocher, D. Kowalska, J. Kret, M. Krzemiński, Z. Krzykalska, B. Krzyżewska, M. Latacz, R. Michalczak, M. Michalska, M. Pach, O. Pogorzelski, K. Ptak</i>).....	157
Wstęp (<i>A. Grabowski</i>)	159
1. <i>Ius est ars boni et aequi</i>	168
2. Zasada dobra wspólnego.....	183
3. Zasada demokratycznego państwa prawnego	196
4. Zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa	224
5. Zasada ochrony praw słusznie nabytych.....	239
6. Zasada pewności prawa.....	249
7. <i>Lex non obligat nisi promulgata</i>	263
8. <i>Lex retro non agit</i>	274

9. <i>Ignorantia iuris nocet</i>	286
10. <i>Clara non sunt interpretanda</i>	301
11. Argument ze sprawiedliwości społecznej	316
12. Argument ze zmian społecznych	327
13. Nakaz wykładni prawa zgodnie z zasadami prawnymi	342
14. Argument z odwołania się do wartości pozaprawnych	363
15. Zasada słuszności	381
16. <i>Summum ius summa iniuria</i>	396
17. <i>Ex iniuria non oritur ius</i>	408
18. <i>Lex iniustissima non est lex</i>	417
19. Prawo nie powinno ustępować przed naruszeniem prawa	439
20. Założenie racjonalnego prawodawcy	453
21. Nakaz respektowania dyrektyw techniki prawodawczej w procesie interpretacji	467
22. Nakaz uwzględniania definicji legalnych	480
23. Nakaz określoności przepisów prawa	491
24. Argument z typu przepisów prawa	500
25. Zakazy wykładni synonimicznej i homonimicznej	510
26. <i>Lege non distinguente nec nostrum est distinguere</i>	527
27. Argument z języka powszechnego	534
28. Nakaz stosowania reguł syntaktycznych języka ogólnego (powszechnego)	547
29. Zakaz wykładni <i>per non est</i>	556
30. Argument <i>a rubrica</i>	564
31. Argument systemowy	576
32. Argument z unikania sprzeczności	588
33. Dyrektywa wykładni holistycznej	596
34. Argument z woli historycznego prawodawcy	612
35. Argument z <i>ratio legis</i>	623
36. Argument teleologiczny (celowościowy)	635
37. Wnioskowanie z celu na środki	650
38. Argument z natury rzeczy	661

39. <i>Impossibilium nulla obligatio</i>	675
40. Argument <i>ad absurdum</i>	688
41. Nakaz respektowania zasady derogacji wyraźnej	700
42. <i>Lex superior derogat legi inferiori</i>	707
43. <i>Lex specialis derogat legi generali</i>	719
44. <i>Lex posterior derogat legi priori</i>	726
45. <i>Lex posterior generalis non derogat legi priori speciali</i>	740
46. Zasada legalizmu	751
47. Zakaz wykładni prawotwórczej	765
48. Zakaz wykładni rozszerzającej/zwężającej	778
49. <i>Exceptiones non sunt extendendae</i>	787
50. Argument <i>a contrario</i>	796
51. Nakaz pierwszeństwa wykładni językowej	804
52. Argument <i>ab exemplo</i>	826
53. Argument z poglądu dominującego	840
54. Nakaz wykładni prawa w zgodzie z konstytucją	849
55. Domniemanie konstytucyjności ustawy	861
56. Argument ze spójności	878
57. Nakaz respektowania hierarchii źródeł prawa	895
58. Nakaz (zasada) interpretacji prawa zgodnie z prawem międzynarodowym	910
59. Nakaz prounijnej wykładni prawa krajowego	922
60. Argument prawnoporównawczy	934
61. Zasada podziału władzy	951
62. Zasada godności człowieka jako źródła wolności i praw	967
63. Zasada proporcjonalności	986
64. Zakaz naruszania istoty konstytucyjnych wolności i praw	1001
65. Zakaz nadmiernej ingerencji w sferę praw człowieka	1013
66. Argument <i>a fortiori</i>	1028
67. Zasada równości	1038
68. Argument z analogii	1052
69. <i>Ubi eadem legis ratio, ibi eadem legis dispositio</i>	1072

70. Zakaz wykładni prowadzącej do luk	1080
71. <i>Nullum crimen, nulla poena sine lege</i>	1094
72. <i>Cogitationis poenam nemo patitur</i>	1113
73. Domniemanie niewinności.....	1120
74. <i>In dubio pro reo</i>	1133
75. Domniemanie i ochrona dobrej wiary.....	1147
76. Sama możliwość wątpliwości nie powinna mieć rozstrzygającego znaczenia ...	1163
77. <i>Ei incumbit probatio qui dicit, non ei qui negat</i>	1178
78. Argument z faktów notoryjnych	1191
79. <i>Audiat et altera pars</i>	1199
80. <i>Nemo (est) iudex in causa sua</i>	1214
81. <i>Iura novit curia</i>	1234
82. Zasada powagi rzeczy osądzonej (<i>res iudicata</i>)	1247
83. <i>Ius publicum privatorum pactis mutari non potest</i>	1261
84. <i>Ne eat iudex ultra petita partium</i>	1270
85. Zakaz <i>reformationis in peius</i>	1283
86. <i>Pacta sunt servanda</i>	1293
87. <i>Rebus sic stantibus</i>	1308
88. Zakaz nadużycia prawa.....	1324
89. <i>Nulla iniuria est, quae in volentem fiat</i>	1342
90. <i>Nemo plus iuris ad alium transferre potest quam ipse habet</i>	1356
91. <i>Nullum tributum sine lege</i>	1364
 Dekalog dobrego argumentatora (<i>M. Atienza</i>)	 1373
Autorzy	1377
Contents	1381
Summary (<i>F. Gołba</i>).....	1385

34. Argument z woli historycznego prawodawcy

[1. FORMUŁY ALTERNATYWNE I POKREWNE] Argument z prac parlamentarnych/*travaux préparatoires*; Argument z wykładni statycznej/subiektywnej/genetycznej/historycznej; Argument psychologiczny.

[2. ISTOTA] Istotą argumentu z woli historycznego prawodawcy jest odwołanie się do intencji osoby stanowiącej prawo lub osób wchodzących w skład organu posiadającego kompetencje prawodawcze, a zatem do okresu, gdy treść prawa była formułowana.

Podobne znaczenie mają formuły alternatywne, które dodatkowo wskazują sposób rekonstrukcji intencji osoby lub osób tworzących prawo. Argument z prac parlamentarnych odwołuje się do intencji wyrażonych w materiałach wytworzonych w toku procesu ustawodawczego w parlamencie, a argument z *travaux préparatoires* odsyła ogólnie do prac przygotowawczych na etapie tworzenia prawa.

Kolejna formuła alternatywna komentowanego toposu: argument z wykładni statycznej również zawiera odesłanie do woli historycznego prawodawcy. Opiera się on na założeniu, że „interpretator powinien ustalić «wolę» czy «myśli», czy «intencję», czy «stanowisko» itd. prawodawcy”, co teoretycznie powinno zapewnić stałość prawa. Nakazuje ona więc uwzględniać psychiczne przeżycia towarzyszące procesowi stanowienia prawa, przy założeniu, że w całym tym okresie miały one stały charakter (ZTWPL: 159–161).

Ostatnia formuła alternatywna, tj. argument z wykładni subiektywnej, pozwala poszukiwać znaczenia normy poza treścią przepisów prawnych i odwołuje się do takiego rozumienia przepisu prawa, jakie można przypisać prawodawcy w istniejącym w czasie stanowienia prawa kontekście sytuacyjnym, zrekonstruowanym w oparciu o materiały z prac legislacyjnych, historycznie i porównawczo rozpatrywany stan prawny i kontekst społeczno-polityczny (ZTWPL: 163, 165). Argument z wykładni subiektywnej krzyżuje się – ale nie pokrywa znaczeniowo – z argumentem z wykładni statycznej, bowiem w przypadku tego pierwszego dopuszcza się branie pod uwagę przeżyć psychicznych prawodawcy po wydaniu aktu prawnego, np. wskutek dokonania wykładni autentycznej. Zaznaczyć jednak

należy, że odwoływanie się do przeżyć psychicznych prawodawcy po wydaniu aktu prawnego wykracza poza omawiany topos.

Uwzględnianie intencji historycznego prawodawcy określane także jest jako wykładnia historyczna, genetyczna, subiektywno-teleologiczna czy wykładnia „z historii powstania ustawy” (Koch, Rüßmann 1982: 167). Z kolei Giovanni Tarello nazwał ten topos argumentem psychologicznym i zdefiniował go następująco: „Argument psychologiczny (albo odwołanie się do woli konkretnego prawodawcy) to argument, na mocy którego każdej wypowiedzi normatywnej powinno się przypisać znaczenie korespondujące z wolą jego twórcy albo autora, tzn. prawodawcy konkretnego, historycznego” (ILEy: 327; zob. też AJC: 177n).

[3. UZASADNIENIE] Co do zasady argument z woli historycznego prawodawcy jest argumentem prawniczym i nie ma oparcia w treści przepisów prawa, zarówno polskiego, jak i europejskiego. Żaden przepis nie nakazuje również brania pod uwagę materiałów z prac przygotowawczych. Wyjątek stanowią umowy międzynarodowe, w odniesieniu do których argument ten ma naturę prawną. Normatywną podstawę do uwzględniania woli historycznego prawodawcy zawiera w tym przypadku art. 32 KWPT, który umożliwia interpretatorowi odwoływanie się „do uzupełniających środków interpretacji, łącznie z pracami przygotowawczymi do traktatu oraz okolicznościami jego zawarcia”. Jednak jest to metoda stosowana w ostatniej kolejności (Szpak 2008: 75–76), jedynie po to, aby potwierdzić znaczenie wynikające z innych metod interpretacji (wyliczonych w art. 31), albo gdy prowadzą one do „rezultatu wyraźnie absurdalnego lub nierozsądnego”. Zgodnie z art. 9 i art. 87 ust. 1 Konstytucji RP wyżej wymienione postanowienia konwencji to przepisy prawa powszechnie obowiązującego, a zatem ta metoda wykładni umów międzynarodowych jest prawnie wiążąca. Teoretycznie mogłaby się ona odnosić do prawa pierwotnego UE, które ma formę umów międzynarodowych, niemniej prawo UE cechuje się odmiennymi metodami wykładni ukształtowanymi przez TSUE (zob. niżej), ponadto materiały z *travaux préparatoires* prawa pierwotnego UE nie są dostępne (Andrzejewska-Czernek 2013: 69, 151–152).

Czasami uznaje się, że argument z woli historycznego prawodawcy to typ wykładni celowościowej (Leszczyński 2002: 263n; →34), odwołującej się do *ratio legis* czy celów, jakie prawodawca chciał osiągnąć przez wprowadzenie do systemu prawnego danych przepisów. Cele te rozumiane są subiektywnie w tym sensie, że sięgając po ten argument, interpretator odwołuje się do intencji konkretnego podmiotu stanowiącego przepis prawny (intencjonalizm). Jest to zarazem typ wykładni statycznej, ponieważ odwołanie się do woli historycznego prawodawcy nadaje normie stałą treść, co z kolei służy zapewnieniu pewności prawa (→6).

Zwolennicy odwoływania się do intencji historycznego prawodawcy utożsamiają tę intencję ze znaczeniem tekstu prawnego, uznając, że ustalanie znaczenia tekstu prawnego oznacza ustalanie intencji prawodawcy. Wskazują oni, że skoro teksty prawne są formą komunikacji pomiędzy prawodawcą a adresatem normy i skoro same konwencje semantyczne nie gwarantują idealnego przekazu, to niezbędne jest ustalenie intencji nadawcy (Tobor 2013: 94n). Niekiedy sięga się dodatkowo do argumentu opartego na art. 10 Konstytucji RP, zgodnie z którym skoro władza ustawodawcza należy do Sejmu i Senatu, to obowiązkiem interpretatora jest ustalenie znaczenia tekstu zamierzonego przez te organy, a trzymanie się intencji tych organów zapobiega dowolności decyzji sędziowskich (Tobor 2013: 96–98, 100). Intencjonaliści argumentują także, że skoro obecny prawodawca nie zmienia treści przepisów, to podtrzymuje intencje historycznego prawodawcy (Tobor 2013: 100).

Przy ustalaniu woli historycznego prawodawcy relewantne powinny być: cele, motywy i uzasadnienia przyjmowane podczas tworzenia ustawy; gospodarcze i socjalne relacje, którymi kierował się prawodawca; stan prawny ówczesnie obowiązujący; wyobrażenie o zmianach ustawy, z którymi prawodawca się liczył; konflikty interesów, które prawodawca musiał rozstrzygnąć w pracach nad ustawą (Koch, Rüßmann 1982: 168).

Sięganie do argumentu z woli historycznego prawodawcy wymaga ustalenia tej woli. Jeśli nie została ona sformułowana w sposób dostateczny w samej treści aktu prawnego (w tym w preambule), to podstawą do ustalenia woli prawodawcy są materiały z procesu legislacyjnego (*travaux préparatoires*). Można też posiłkować się okolicznościami, w których doszło do uchwalenia określonego aktu normatywnego, w tym treścią uprzednio obowiązujących aktów normatywnych i związanego z nimi orzecznictwa sądowego lub wydarzeniami społecznymi poprzedzającymi uchwalenie aktu (Borowicz 2009: 19). Jednak argumentacja oparta na materiałach pomocniczych nie może mieć charakteru decydującego, ponieważ źródłem prawa jest sam tekst prawny (Andrzejewska-Czernek 2013: 56).

Aksjologicznie argument z woli historycznego prawodawcy uzasadnia przekonanie, że tylko odwołanie do zamierzeń (intencji) twórców odda istotne znaczenie poszczególnych norm oraz całego aktu prawnego. Przypisuje się więc wyjątkową wartość jednemu, stałemu i niezmiennemu znaczeniu – temu, które nadał (chciał nadać) mu prawodawca (Sarkowicz, Stelmach 1998: 85). Zadaniem interpretatora jest jego odtworzenie. Zwolennicy tej koncepcji podkreślają, że wraz z ustanowieniem przepisu ustawodawca nadał mu określone znaczenie i tak długo, jak długo przepis obowiązuje, jest to znaczenie wiążące. Dowolne modyfikowanie go w trakcie obowiązywania niezmiennego przepisu byłoby wyrazem niekonsekwencji. Przyznając bowiem prawodawcy prawo do tworzenia przepisów prawa, nie można

ustalać ich rozumienia w oderwaniu od jego intencji (Tobor 2013: 304). Wybór tego rodzaju argumentu, czy szerzej – zbudowanej na tym założeniu normatywnej koncepcji wykładni, stanowi wynik przekonania, że właściwe zrozumienie tekstu jest możliwe jedynie po zapoznaniu się z okolicznościami, na które tekst ten był odpowiedzią (Rüthers 1999: 440). To wybór między różnymi wartościami: z jednej strony pewnością (ZTWPL: 151), stałością i przewidywalnością prawa (→6), a z drugiej – jego adekwatnością, przystawalnością do rzeczywistości społecznej, kulturowej, obyczajowej czy ekonomicznej (wykładnia adaptacyjna, TPZ: 157). Wedle przedstawicieli tej koncepcji najważniejszą interpretacją jest ta, która odwołuje się do historycznej rzeczywistości uchwalenia ustawy. Pozostawiając aktualny kontekst poza przedmiotem zainteresowania, nadaje kwestiom bieżącym wyłącznie status postulatów *de lege ferenda* (Bielska-Brodziak 2009: 130–131).

Jakkolwiek nie ma ogólnej normy nakazującej uwzględnianie woli historycznego prawodawcy w procesie wykładni prawa krajowego i unijnego prawa wtórnego, to wskazania dotyczące kierunków tej wykładni mogą znajdować się w preambułach aktów prawnych. Dla przykładu w preambule do Konstytucji RP sformułowano nakaz o treści: „Wszystkich, którzy dla dobra Trzeciej Rzeczypospolitej tę Konstytucję będą stosowali, wzywamy, aby czynili to, dbając o zachowanie przyrodzonej godności człowieka, jego prawa do wolności i obowiązku solidarności z innymi, a poszanowanie tych zasad mieli za niewzruszoną podstawę Rzeczypospolitej Polskiej”. Preambuły do aktów prawnych, same będące tekstem prawnym, tworzą swoistą sytuację interpretacyjną, w której sięga się do woli prawodawcy historycznego. Z tego powodu preambuły nie tyle mogą, ile muszą być brane pod uwagę przy konstruowaniu normy prawnej (→29), co więcej – ich treść również podlega wykładni. Charakter normatywny preambuły do Konstytucji RP nie budzi obecnie już kontrowersji w świetle ustaleń doktryny prawa i orzecznictwa TK (Piechowiak 2006: 121–122; wyrok TK z 15.09.1999, K 11/99), zaś nakaz uwzględniania treści preambuły przy wykładni umów międzynarodowych wynika wprost z treści art. 31 ust. 2 KWPT.

[4. RODOWÓD I EWOLUCJA] W prawie międzynarodowym już w okresie renesansu Grocjusz postulował badanie woli stron w celu ustalenia treści norm traktatów (Szpak 2008: 74), co było o tyle łatwiejsze, że można było odwołać się do woli konkretnego władcy zawierającego traktat. Na gruncie niemieckim zwolennicy sięgania po argument z woli historycznego prawodawcy (subiektywiści) od XIX w. ścierają się z obiektywistami. Ci pierwsi, w przeciwieństwie do tych drugich, wskazują na konieczność sięgania nie tylko po materiały z prac legislacyjnych, lecz także do kontekstu historycznego. W krajach anglosaskich spór ten prowadzi

intencjoniści i tekstualiści. W Wielkiej Brytanii wykorzystywanie do wykładni materiałów z *travaux préparatoires* nie jest przyjęte (Brzeziński 2007: 60n), choć Izba Lordów w precedensowym orzeczeniu z 26.11.1992, AC 593, w sprawie *Pepper v. Hart*, warunkowo dopuściła takie zabiegi interpretacyjne.

W wykładni prawa UE po argument z woli historycznego prawodawcy, w oparciu o *travaux préparatoires*, początkowo sięgano bardzo rzadko, co tłumaczono wpływami brytyjskimi. Z czasem, w miarę poszerzania UE, praktyka TSUE zmieniła się, ale nadal ten typ argumentacji występuje sporadycznie (Andrzejewska-Czernek 2013: 69). W przypadku prawa pierwotnego jest to niemożliwe z uwagi na brak dostępu do materiałów z *travaux préparatoires* (Andrzejewska-Czernek 2013: 152). Ustalenie intencji prawodawcy ułatwiają rozbudowane preambuły zarówno w aktach prawa pierwotnego, jak i wtórnego – i tam najczęściej TSUE sięga, aby ustalić intencję prawodawcy (Andrzejewska-Czernek 2013: 125–126, 153).

Na wykładni odwołującej się do woli historycznego prawodawcy opiera się tzw. oryginalistyczna teoria wykładni prawa wypracowana w USA w kontekście interpretacji Konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki. Zakłada ona, że sądy związane są treścią konstytucji ustanowionej przez lud w formie pisemnej, której treść nie ulega zmianie w czasie. W przeciwnym wypadku zmiana wykładni konstytucji prowadziłyby do obejścia przepisów o zmianie konstytucji, a zatem byłaby sprzeczna z prawem. Ponadto konstytucja uchwalona została przez suwerenny lud i z tego faktu czerpie swoją legitymizację. Sądy są więc też związane intencją twórców konstytucji, ponieważ same nie są demokratycznie legitymowane do zmiany pierwotnego znaczenia treści przepisów, a dynamiczny model wykładni zachwiałby pewnością prawa (Gizbert-Studnicki 2012: 153n). Oryginalizm nie jest jednorodny. Oryginaliści intencjonalistyczni odwołują się do historycznej intencji twórców konstytucji. Z kolei zwolennicy pojęcia „pierwotnego powszechnego znaczenia”, do których zaliczał się sędzia SN USA Antonin Scalia, odcinają się od badania intencji twórców konstytucji i skupiają na znaczeniu, jakie wspólnota polityczna przypisywała sformułowaniom zawartym w interpretowanym tekście prawnym w czasie, kiedy tekst ten powstawał (Wieczorkowski 2018: 230–231).

W Polsce na ten typ argumentacji zwrócił uwagę Jerzy Wróblewski w latach 50. XX w., rozróżniając dwie normatywne koncepcje wykładni prawa: statyczną (odwołującą się do intencji historycznego prawodawcy, jego woli, myśli czy stanowiska) oraz dynamiczną (przykładającą większą wagę do uzyskania, dzięki narzędziom językowym, „adekwatności prawa wobec życia”; zob. Bielska-Brodziak 2017: 45–58; por. ZTWPL: 110n, 152, 159n). W pierwszym przypadku znaczenie normy prawnej ustala się na podstawie domniemanych przeżyć normodawcy, a w drugim – przy

uwzględnieniu znaczenia językowego w momencie stosowania normy, w określonym czasie i w określonej grupie społecznej (ZTWPL: 162–163, 167n).

[5. PRZYKŁADY ZASTOSOWANIA] Argument z woli historycznego prawodawcy powoływany jest w orzecznictwie sądów wszystkich instancji, zarówno powszechnych i administracyjnych, jak i przez SN, TK i TSUE, zazwyczaj wówczas, gdy zawodzą inne metody wykładni, oparte na treści aktu prawnego, albo dla potwierdzenia poprawności wykładni dokonanej innymi metodami.

Dla przykładu w wyroku SN z 8.11.2011, II KK 93/11, w pierwszej kolejności przywołano wynik wykładni językowej, odwołując się do treści przepisu oraz *a contrario* do treści innych przepisów, a wykładnia historyczna związana z postępowaniem legislacyjnym posłużyła do potwierdzenia słuszności przyjętego znaczenia normy. W innym orzeczeniu wskazano, że brak zmian danych przepisów przez 30 lat wskazuje na aktualność woli historycznego prawodawcy, którą da się wyczytać z kierunku regulacji (uchwała(7) SN z 28.02.1991, III PZP 24/90). Niezwykle ważną myśl co do ograniczeń w sięganiu do woli historycznego prawodawcy wbrew normom wyższego rzędu zawarto w wyroku NSA z 25.05.2009, I OSK 421/08, w którym stwierdzono, że „nie można zaakceptować bezprawnego działania [...], uznając działania te za prawidłowe i tłumacząc wolą historycznego ustawodawcy. Na taką wykładnię art. 2 Konstytucji RP nie pozwala, bowiem taka interpretacja przepisów narusza zasady demokratycznego państwa prawa”.

W uchwale(7) z 20.06.2012, I KZP 8/12, SN rozstrzygał zagadnienie prawne sprowadzające się do odpowiedzi na pytanie, czy do znamion przestępstwa znieważenia funkcjonariusza publicznego (art. 226 § 1 kk) należy publiczność działania sprawy. Stwierdził, że wyniki wykładni językowej, systemowej, funkcjonalnej i historycznej wskazują na odpowiedź przeczącą. W uzasadnieniu, odtwarzając wolę historycznego prawodawcy, sąd powołał się m.in. na zapis dyskusji nad projektem w Komisji nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach, z którego wynikało, że członkowie komisji przyjęli, iż przestępstwo z art. 226 § 1 kk można popełnić zarówno publicznie, jak i niepublicznie.

Trzeba jednak zaznaczyć, że orzecznictwo jest ostrożne w sięganiu po ten argument, czemu dano wyraz m.in. w uzasadnieniu uchwały(7) SN z 28.03.1996, I PZP 40/95. Stwierdzono w nim, że wszelkie „spekulacje jurydyczne, odwołujące się do hipotetycznej woli tzw. historycznego prawodawcy, nie mają wszakże w nowych warunkach ustrojowych żadnego znaczenia wobec wyraźnego i jednoznacznego brzmienia odpowiednich postanowień rozporządzenia”. Podobnie w wyroku z 19.06.2019, IV CSK 165/18, SN wypowiedział się na temat relacji aksjologii aktualnego ustawodawcy do aksjologii prawodawcy z lat 40. XX w. w kontekście inter-

pretacji dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa. Sąd skonstatował: „Trudno byłoby zgodzić się ze stanowiskiem, że aktualna wykładnia dekretu o lasach powinna uwzględniać cel historycznego ustawodawcy, którym miało być pozbawienie byłych posiadaczy ziemskich wszelkiej własności. Wykładnia historyczna, polegająca na odwoływaniu się do aksjologii dawnego ustawodawcy przy dokonywaniu współczesnej interpretacji ustanowionych przez niego przepisów, jest zawsze ryzykowna. Preferowaną alternatywą dla takiego zabiegu pozostaje raczej odwoływanie się do aktualnych założeń aksjologicznych, co podkreśla się m.in., postulując ścisłą interpretację aktów nacjonalizacyjnych [...]. Niezależnie od tego należy wskazać, że także ustawodawca historyczny dał wyraz swojej aksjologii, nie decydując się na zrównanie pozycji byłych właścicieli ziemskich z pozycją osób narodowości niemieckiej”.

Jeśli chodzi o orzecznictwo sądów administracyjnych, WSA w Krakowie w wyroku z 18.11.2019, I SA/Kr 1051/19, zwrócił uwagę na „niebezpieczeństwa, jakie stwarza kierowanie się wykładnią celowościową, i to w ujęciu tak dynamicznym, to jest z pominięciem woli «historycznego» prawodawcy, w oderwaniu od innych rodzajów wykładni [...]. Skutkiem tego może być wypaczenie rzeczywistych intencji prawodawcy, dowolność w stosowaniu prawa i związana z nią utrata poczucia pewności prawnej”.

Z kolei TSUE, stosując w swoim orzecznictwie argument z woli historycznego prawodawcy, zaakcentował, że ta metoda wykładni „ma jednak tylko drugorzędne znaczenie i nie jest sama w sobie rozstrzygająca” (wyrok TSUE z 26.06.2007, C-284/04).

W USA natomiast Sąd Najwyższy, rozstrzygając sprawę dotyczącą opodatkowania handlu alkoholem, wypowiedział się w duchu oryginalistycznym w orzeczeniu *South Carolina v. United States* z 4.12.1905, 199 U.S. 437. Wskazał w nim, że skoro Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki jest pisemnym dokumentem, to o ile jej treść nie ulega zmianie, o tyle niezmiennie pozostaje jej znaczenie.

Błędne użycie argumentu z odwołaniem się do woli historycznego prawodawcy polega np. na wywodzeniu tej woli z praktyki organów stosujących prawo: „Na to, że taka właśnie była wola ustawodawcy, wskazuje – według tego orzeczenia – nie tylko treść dekretu [...], lecz także praktyka władz administracyjnych” (uchwała(7) SN z 19.12.1959, I CO 42/59).

[6. CHARAKTERYSTYKA] Omawiany topos to argument prawniczy, przywoływany zarówno przez doktrynę (dogmatyków i teoretyków prawa), jak i przez orzecznictwo, a także zasada interpretacyjna, należąca do dyrektyw wykładni

celowościowej. Wyznacza on działania, których celem jest to, aby tekst prawny był interpretowany zgodnie z zamierzeniami uczestników procesu legislacyjnego. Cel ten może być realizowany w różnym stopniu. Wola historycznego prawodawcy może być urzeczywistniana w mniejszym bądź większym zakresie. Niemniej żadna działalność interpretacyjna nie może go pominąć, ponieważ tekst prawny zawsze stanowi wyraz intencji prawodawcy i nie można prawidłowo go odczytać bez odniesienia się do niej. Jak podkreśla się w literaturze przedmiotu, „[t]ekst prawny to efekt celowej, intencjonalnej działalności prawodawcy. Stąd każde przypisanie znaczenia powinno być dokonane z perspektywy tego, co prawodawca chciał powiedzieć” (Nowacki i in. 2016: 303).

Argument z woli historycznego prawodawcy może w praktyce posiadać większą lub mniejszą moc, co jest zwłaszcza konsekwencją przyjęcia określonej koncepcji wykładni. Argument ten decyduje też o właściwych – z punktu widzenia założeń – metodach wykładni. Spór o cel wykładni traktuje się jako problem hierarchii poszczególnych kanonów (Bydlinski 1982: 436).

Ocena znaczenia komentowanego argumentu jest zróżnicowana – w filozofii niemieckiej wiąże się z dyskusją obiektywistów z subiektywistami, a w tradycji anglosaskiej tekstualistów z intencjonalistami (Bielska-Brodziak 2017: 52; Brzeziński 2006: 23). W polskiej teorii prawa przeważają stanowiska koncentrujące się na celu wykładni zakładającym rezultaty mniej lub bardziej oderwane od intencji prawodawcy faktycznego (Bielska-Brodziak 2017: 60); tekstualistyczne i obiektywne podejście dominuje w orzecznictwie (Bielska-Brodziak 2017: 61).

Argument z woli historycznego prawodawcy stanowi topos interpretacyjny. Za jego dominującą funkcję należy uznać funkcję heurystyczną. W kontekście uzasadnienia argument ów może z jednej strony potwierdzać wyniki innych sposobów wykładni, z drugiej zaś służyć ich przełamaniu. Wykorzystywany jest on zarówno „pozytywnie” – gdy używa się go do konstruowania lub przyjmowania określonych hipotez interpretacyjnych, jak i „negatywnie” – w przypadkach, w których przemawia za odrzuceniem określonego rozumienia ustawy.

[7. KRYTYKA] W literaturze niemieckiej sformułowano cztery zasadnicze argumenty krytyczne wobec tej metody wykładni: 1) „argument z woli”: nie istnieje (zwykle) żadna jednolita wola współczesnych ciał prawodawczych; 2) „argument z formy”: jedynie opublikowana treść ustawy ma moc ustawy; 3) „argument z zaufania”: tylko to, co jest rozpoznawalne dla osób nieuczestniczących w procesie prawodawczym, może być treścią ustawy; 4) „argument z uzupełnienia”: przyjęcie związania celem/wolą ustawodawcy historycznego uniemożliwia dopasowanie (tak rozumianej) treści ustawy do zmieniającej się rzeczywistości (Koch, Rüßmann 1982: 180).

Rozwijając te tezy, można wskazać, że odwoływanie się do woli historycznego prawodawcy bywa wysoce zawodne z uwagi na częstą niejednoznaczność, mylącą treść, czy też niedostępność materiałów legislacyjnych. Także rozwój życia społecznego i postęp technologiczny uniemożliwiają przyjmowanie optyki i intencji historycznego prawodawcy w przypadku konkretnych sytuacji, których prawodawca nie mógł przewidzieć. Ponadto argument ten zawodzi, gdy interpretowane przepisy osadzone są w szerszym, zmieniającym się kontekście normatywnym, który ma wpływ na zmianę rozumienia uprzednio ustanowionych przepisów.

Istotne trudności sprawia poznanie intencji prawodawcy kolegiального, zwłaszcza gdy akt prawny to wynik kompromisu, a członkowie organu kolegiального kierują się różnymi motywami (Tobor 2013: 83). Jeszcze większy opór wobec używania argumentu z woli historycznego prawodawcy istnieje, gdy wola ta stoi w sprzeczności z normami wyższego rzędu (→57). Ustalenie intencji prawodawcy nie jest możliwe, kiedy nominalny prawodawca nie uczestniczy faktycznie w tworzeniu tekstu prawnego, a akt stanowienia prawa ma charakter czysto formalny i ogranicza się do oddania głosu lub podpisania tekstu (Bielska-Brodziak 2017: 102).

Paradoksalnie odwoływanie się do intencji historycznego ustawodawcy może godzić w zasadę państwa prawnego, zasadę pewności prawa i postulat przewidywalności decyzji sądowych, ponieważ adresat norm prawnych ma dostęp nie do przeżyć psychicznych twórców aktu prawnego, ale do samego tekstu prawnego (Gizbert-Studnicki 2012: 152n). Ponadto materiały z *travaux préparatoires* często są niedostępne, niejednoznaczne lub niekompletne (Bielska-Brodziak 2017: 121n). A przede wszystkim adresat normy prawnej związany jest tekstem prawnym, a nie intencjami legislatorów (Gizbert-Studnicki 2012: 152n; Bielska-Brodziak 2017: 97–98).

Argument z woli historycznego ustawodawcy zdaje się bazować na koncepcji prawa jako rozkazu prawodawcy skierowanego do adresatów norm, co charakteryzuje w większym stopniu reżimy autorytarne niż współczesne demokracje. Utożsamianie prawodawcy z organem stanowiącym prawo w przypadku konstytucji godzi w zasadę suwerenności ludu, a w przypadku ustawy i aktów wykonawczych skutkuje odcięciem się od oświeceniowych źródeł koncepcji ustawy, w których jest ona wyrazem woli powszechnej, a nie takiego czy innego organu prawodawczego.

Mankamenty związane z odwoływaniem się do woli historycznego prawodawcy doprowadziły do powstania koncepcji argumentu z woli aktualnego prawodawcy, polegającej na zrekonstruowaniu hipotetycznego celu, jaki prezentowałby aktualny prawodawca, gdyby regulował dziś daną sferę stosunków społecznych. W tym przypadku z jednej strony można brać pod uwagę funkcjonowanie przepisów wydanych wcześniej (sprawdzenie skuteczności celu prawodawcy historycz-

nego poprzez ich funkcje), a z drugiej – odnosić do funkcji tych przepisów funkcje, które dziś byłyby założone przez prawodawcę aktualnego (wyrok SA w Gdańsku z 11.03.2014, III AUa 184/14).

[8. REKOMENDACJA/WSKAZÓWKI] Argument z woli historycznego prawodawcy będzie przydatny głównie w odniesieniu do przepisów, których znaczenie nie ma odbicia w ustalonej linii orzeczniczej lub piśmiennictwie, a zastosowanie innych metod interpretacji tekstu prawnego nie daje jednoznacznych rezultatów. W sytuacji, gdy intencja prawodawcy została zawarta wprost w tekście prawnym (w tym w preambule), argument ten musi zostać wzięty pod uwagę i może mieć decydujące znaczenie dla ustalenia treści normy prawnej. Gdy zaś wolę prawodawcy rekonstruuje się w oparciu o materiały inne niż sam tekst prawny, nie może być to argument rozstrzygający i można go stosować jedynie pomocniczo.

Niedopuszczalne jest sięganie po argument z woli historycznego prawodawcy, gdy intencje te stoją w sprzeczności z normami wyższego rzędu, w tym z aksjologią konstytucyjną. Co do zasady nie będzie ono także dopuszczalne, gdy intencje prawodawcy są sprzeczne z treścią samego aktu prawnego. Odnośnie do tego ostatniego ograniczenia warto zauważyć, że w piśmiennictwie niemieckim wyrażono pogląd przeciwny, dopuszczający powoływanie się na intencję prawodawcy stojącą w sprzeczności z treścią aktu prawnego, o ile dokonuje się tego dla zapewnienia luk (Spyra 2006: 55n, 149n).

[9. ARGUMENTY POWIĄZANE] Zasada pewności prawa (→6); Argument z *ratio legis* (→35); Argument teleologiczny (celowościowy) (→36).

[LITERATURA] I. Andrzejewska-Czernek (2013), Wykładnia prawa podatkowego Unii Europejskiej, Warszawa; A. Bielska-Brodziak (2009), Interpretacja tekstu prawnego na podstawie orzecznictwa podatkowego, Warszawa; *taż* (2017), Śladami prawodawcy faktycznego. Materiały legislacyjne jako narzędzie wykładni prawa, Warszawa; A. Borowicz (2009), Argument interpretacyjny odwołujący się do woli rzeczywistego prawodawcy, SPE LXXIX, 9–28; B. Brzeziński (2006), Współczesne amerykańskie teorie wykładni prawa, PiP LXI/7, 22–39; *tenże* (2007), Zasady wykładni prawa podatkowego w krajach anglosaskich, Warszawa; F. Bydlinski (1982), Juristische Methodenlehre und Rechtsbegriff, Wien–New York; T. Gizbert-Studnicki (2012), Oryginalizm i *living constitutionalism* a koncepcja państwa prawnego, w: P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel (red.), Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa profesora Andrzeja Zolla, t. 1, Warszawa, 147–165; H.-J. Koch, H. Rießmann (1982), Juristische Begründungslehre. Eine Einführung in Grundprobleme der Rechtswissenschaft, München; L. Leszczyński (2002), Wykładnia celowościowo-funkcjonalna przepisów prawa administracyjnego, w: R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel (red.), System prawa administracyjnego, t. 4: Wykładnia w prawie administracyjnym, Warszawa, 264–306; J. Nowacki

i in. (2016), Wstęp do prawoznawstwa, wyd. 5, Warszawa; *M. Piechowiak* (2006), objaśnienie do preambuły, w: KRPKomSaf1, 118–158; *B. Rüthers* (1999), Rechtstheorie. Begriff, Geltung und Anwendung des Rechts, München; *R. Sarkowicz, J. Stelmach* (1998), Teoria prawa, wyd. 2, Kraków; *T. Spyra* (2006), Granice wykładni prawa. Znaczenie językowe tekstu prawnego jako granica wykładni, Kraków; *A. Szpak* (2008), O wykładni międzynarodowego prawa traktatowego i zwyczajowego (z uwzględnieniem międzynarodowego prawa humanitarnego), RPEiS LXX/1, 73–86; *Z. Tobor* (2013), W poszukiwaniu intencji prawodawcy, Warszawa; *T. Wieczorkowski* (2018), Doktryny interpretacji Konstytucji USA w świetle neopragmatyzmu Stanley’a Fisha, w: M. Urbańczyk, Ł. Bartosik, M. Tomczak (red.), Amerykańska myśl polityczna, ekonomiczna i prawna. Zagadnienia wybrane, t. 1, Poznań–Łódź, 229–247.

[JH, MK, ML]



Książka jest unikatem na skalę światową. Autorzy przedstawiają dokładny opis i analizę toposów (argumentów) stosowanych w dogmatyce prawa i orzecznictwie, wzbogacając je o historię tych toposów i interesujące przykłady ich zastosowania. Dodatkową zaletę stanowi wskazanie bogatej literatury krajowej i zagranicznej. Publikacja będzie nieocenioną pomocą nie tylko dla orzecznictwa i dogmatyki prawa, lecz także dla studentów tej dziedziny – również z tego względu, że napisano ją precyzyjnym językiem, z dbałością o jasność i zrozumiałość, nawet dla tych czytelników, którzy nie mają przygotowania teoretycznoprawnego.

Prof. Tomasz Gizbert-Studnicki

<https://akademicka.pl>

